



Nr 48, czerwiec 2016

GŁOS MROZOWA

Muzyka Tatr w Wojnowicach

Wojnowickie Salony Muzyczne już na stałe wpisały się w upowszechnianie muzyki klasycznej w wojnowickim zamku. W dniu 22 maja odbył się koncert Muzyki Tatr. Utwory Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego na fortepianie wykonali Jerzy Owczarz – organizator Salonów – oraz Maurycy Huf. Nie zabrakło pieśni w wykonaniu tenora Rafała Majznera. Tatry były i są wielką inspiracją i warsztatem pracy dla wielu artystów. Są źródłem natchnienia i miejscem wypoczynku, a dla niektórych twórców stały się miejscem zamieszkania. Dla Karłowicza i Szymanowskiego Tatry były wielką pasją. Ta miłość musiała znaleźć swoje miejsce również w twórczości kompozytorów.

Uczestnicy koncertu mieli okazję wysłuchać muzyki barwnej, z jednej strony melancholicznej, nastrojowej, a jednocześnie pełnej żywiołu i ognia, czerpiącej inspirację z muzyki góralskiej. Miałoby się ochotę ruszyć w taniec w rytm znanych, góralskich przyśpiewek.

Utwory inspirowane podhalańską przyrodą oddawały klimat górskich szlaków, szmer strumieni, powiew wiatru



Fot. Dorota Kozyra

na tatrzańskich szczytach. Muzyka umożliwiła słuchającym przewędrowanie najpiękniejszych tatrzańskich szlaków. Istotną rolę w procesie twórczym kompozytorów odegrała muzyka Bartusia Obrochty, którego repertuar Szymanowski nazwał „ewangelią góralskiej muzyki”. Swobody i piękna górskiej hali dosłuchiwał się w melodii Bartusiovych skrzypiec.

Przed nami kolejny koncert Wojnowickich Salonów Muzycznych i ostatni przed wakacyjnym odpoczynkiem.

Dorota Kozyra



Dnia 26 czerwca o godz. 17.00 odbędzie się **koncert pt. „Liebesträume”**, w czasie którego wystąpią: Agnieszka Rehlis – mezzosopran, Kamil Grabowski – fortepian i Jerzy Owczarz – prowadzenie.

W programie usłyszymy dzieła:

Ludwiga van Beethovena - Sonata fortepianowa Es-dur op. 31 nr 3 (cz. III Menuetto, cz. IV Presto con fuoco)

Richarda Wagnera - cykl pieśni Wesendonck Lieder (Der Engel, Stehe still, Im Treibhaus, Schmerzen, Träume)

A ja rosne i rosne, a jak dorosne...

Dnia 23 maja 2016 r. o godz. 16.30 w bibliotece w Mroźowie odbyły się kolejne bezpłatne warsztaty z Doradcami Zawodowymi Katarzyną Rostropowicz oraz Patrycją Hutnik pod hasłem: „A ja rosne i rosne, a jak dorosne...”.

Celem warsztatów było zapoznanie dzieci ze specyfiką pracy przedstawicieli różnych branż zawodowych. Dzieci mogły zobaczyć elementy strojów i akcesoria, jakimi posługują się m.in. konduktorzy, strażacy, pielęgniarki i lekarze.



Dzieci na warsztatach skorzystały z podarowanych przez Dolnośląską Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych materiałów (strzykawki, fartuchy, rękawiczki, maseczki jednorazowe oraz wiele innych akcesoriów służących bezpośrednio do pracy pielęgniarek), które pomogły im w opiece nad wcześniej „stworzonymi” na tekturze pacjentami.



Doradczynie poprzez zabawę uświadomiły dzieciom, jak ważna jest decyzja, co w przyszłości chcą robić, że tę decyzję powinny podjąć samodzielnie i zgodnie z tym, co lubią i czym się interesują, aby praca, którą kiedyś będą wykonywać, sprawiała im przyjemność.

Podziękowania za wsparcie warsztatów kierujemy do p. Dyrektora Biura DOIPiP we Wrocławiu Bożeny Bedryk, p. Aleksandry Marut oraz p. Edyty Czesnowskiej.

Katarzyna Rostropowicz

Serdecznie witam wszystkich mieszkańców naszego sołectwa Mrozów. Korzystając z okazji, jaką jest możliwość kontaktu z Państwem za pomocą naszej gazety, chcę bardzo gorąco podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli przy budowie altany obok placu zabaw w Mrozowie. Serce, które wszyscy włożyli w realizację, było gestem, obok którego nie można i nie powinniśmy przechodzić obojętnie. Nieraz bywały dni obficie zmoczone deszczem, ręce mroził późny, jesienny i chłodny wiatr. Jedynie wspólne działanie pozwoliło (prawie) zakończyć realizację projektu, którego się podjęliśmy. Nie chcąc nikogo pominąć przy wymienianiu osób wspierających, podjąłem decyzję, żeby nie podawać nazwisk. Wszyscy widzieliśmy, kto przyłożył rękę do „altany”. Muszę pochwalić i jestem szczególnie dumny z uczestnictwa wszystkich Pań i młodzieży. Dużym wsparciem dla tej budowli okazały się lokalne firmy służące sprzętem, doradztwem i oferowanym poczęstunkiem (dla spragnionych i głodnych budowniczych), jak również Gmina Miękinia wraz z wójtem. Mam nadzieję, że pójdziecie Państwo za moim przykładem i podziękujecie tym ludziom. Nawet jeśli czasami byli oni dla Was anonimowi, ponieważ nie znacie ich nazwisk, a znacie ich tylko z widzenia. Jeszcze raz Wielkie Brawa i Ogromne Dziękuję.

Nie wiem, czy wszyscy Państwo wiecie, że uczestniczymy w kolejnym programie grantowym o nazwie „Miękińska Inicjatywa Razem”, w którym zdecydowaliśmy się przy pomocy środków finansowych otrzymanych z Gminy Miękinia oraz naszego wkładu, którym jest nasza praca, na zagospodarowanie terenu pod „naszą” altanę i budowę grilla murowanego a przez to stworzenia miejsca do spotkań dla nas wszystkich. Nie obędzie się to bez Państwa mniejszej czy większej pomocy. Jeżeli chcielibyście zadeklarować pomoc, to bardzo proszę o kontakt telefoniczny do mnie na numer 501 692 522 lub na adres e-mail sołtys.mrozow@outlook.com. Liczę na Państwa wsparcie.

Jak Państwo pewnie „nie wiecie” odbyło się w naszej świetlicy w Mrozowie 19 maja zebranie wiejskie. Jego przewodnim hasłem było zebranie wniosków od mieszkańców, które chcieliby Państwo przekazać do Urzędu Gminy w Miękini. Pomijając fakt pobicia rekordu frekwencji (33 osoby!) spotkanie zakończyło się dość obfitą listą spraw,

które mieszkańcy chcieliby zgłosić do odpowiednich osób w Gminie czy też do innych służb. Pełną listę opublikuję, wywieszając ją jako ogłoszenie. Jednym z ciekawszych pomysłów jest postawienie mapy ulic w Mrozowie, w którymś centralnym punkcie. Pojawił się na zebraniu Pan Bernard Sosulski (pracownik Działu Finansowego Gminy Miękinia), który wyjaśnił zebranym osobom na czym polega realizowana przez Gminę zmiana w ewidencji gruntów i budynków, której zleceniodawcą (wyłącznie!) jest Starostwo Powiatowe w Środzie Śląskiej. Uszczegółowiane są dane ewidencyjne naszych działek (przeliczanie powierzchni ma teraz być liczone co do jednego metra kwadratowego). Pojawiła się możliwość skorzystania z pomocy Policji w celu zapewnienia bezpieczeństwa na naszych drogach. Uzyskałmy zgodę na podanie kontaktu telefonicznego do komisarzatu Policji w Miękini (tel. 713178187), jak i do Środy Śląskiej (tel. 713967500). Można tam zgłosić np. prośbę o przysłanie patrolu „drogówki” w celu wykonania kontroli prędkości na wskazanym przez Państwa odcinku drogi. Możemy się też pochwalić, że mamy nowego dzielnicowego, który nazywa się Jakub Burdzy i zgodził się przedstawić nam swoją osobę na najbliższym zebraniu. Zgłaszając coś na Policję, można wskazywać dzielnicowego jako osobę, która powinna zostać o sprawie poinformowana.

Prawdopodobnie większość z Państwa miała okazję zobaczyć, że rozpoczęła się przebudowa dróg w Mrozowie. Planowany termin zakończenia prac to wrzesień 2016. Na razie prace nie są jeszcze prowadzone przy użyciu „pełnych” mocy przerobowych firmy realizującej zlecenie – jest to firma „Kobylarnia”. Sygnalizowałem wykonawcy konieczność wypełnienia ubytków jezdni – mają to zrobić. Na dniach zaczyna się poprawianie nawierzchni chodników biegnących przy przebudowywanych ulicach. Jestem pełen nadziei, że prace zakończą się w „dobrym stylu,” nie narażając nas na duże utrudnienia. Przy okazji tematu dróg wspomnę, że będę występował o progi zwalniające na drodze powiatowej, lecz dopiero po zakończeniu inwestycji jaką jest tzw. schetynówka. Są duże szanse na realizację takich propozycji, mających na celu poprawienie naszego bezpieczeństwa.

Dziękuję za odrobinę uwagi poświęconej moim słowom.

Sołtys Radosław Kamiński

TROPICIEL w Gminie



„Najpierwsza jest przygoda! Błądzenie i zmęczenie, satysfakcja i entuzjazm. Integracja i rewelacyjna zabawa. Kobiety chcące z kimś dzielić przygodę, mężczyźni z wpisaną w serce przygodą.”

W dniach 28-29 maja w Miękini odbyła się dziewiętnasta edycja Przygodowego Rajdu na Orientację TROPICIEL. Baza rajdu znajdowała się w Sali Sportowej w Publicznej Szkole Podstawowej.

Czym jest TROPICIEL? Jest to przygodowy rajd na orientację - czyli mapa, kompas i przygoda. Na uczestników czekają zadania do wykonania, zagadki i łamigłówki do rozwiązania, punkty kontrolne do odnalezienia, sprawdzian hartu ducha oraz swoich umiejętności w posługiwaniu się mapą i kompasem.

Uczestnicy biorący udział w rajdzie, startują w drużynach 4-6 osobowych na trasie pieszej i 2-4-osobowych na trasie rowerowej. Pokonują one w podanym limicie czasowym całą trasę rajdu, zdobywając przy tym punkty kontrolne i wykonując czekające tam specjalnie przygotowane zadania. Start w grupie zapewnia świetną integrację uczestników. Współdziałanie i wzajemne wsparcie członków drużyny, pozwala na sprawniejszą nawigację oraz wykonywanie zadań, a także na przezwyciężanie trudności na trasie.

Podstawową zasadą podczas rajdu jest zdobycie wszystkich Punktów Kontrolnych w limicie czasowym zależnym od wybranej klasy trudności (drużyny mieszane ze względu na inną skalę trudności są premiowane dodatkową godziną):

- Trasa piesza 20km - trasa dla początkujących. Limit czasowy wynosi 5 godzin. Odległość w sam raz by spróbować swoich sił i przygotować się na trasę podstawową.

- Trasa piesza 40km - trasa podstawowa. Limit czasowy by ją pokonać - 11 godzin. Trasa cieszy się największym i stale rosnącym zainteresowaniem.

- Trasa piesza 60km - trasa rozszerzona. Limit czasowy to 15 godzin. Większa trudność - większe wyzwanie. Trasa w znacznym stopniu pokrywa się z trasą pieszą 40km.

- Trasa piesza nawigacyjna - trasa klasyfikowana według umiejętności nawigacyjnych. Brana jest pod uwagę najkrótsza odległość, w której pokonano całą trasę rajdu. Długość trasy to 40km. Limit czasowy - 11 godzin. Aby sprawdzić umiejętności nawigacyjne, drużyny są wyposażane w tzw. "czarne skrzynki" trackery GPS, rejestrujące każdy krok. Po ukończeniu rajdu, trasy są czytywane i oceniane przez sędziów.

Trasa rowerowa 20km. Przygoda na rowerze z mapą i kompasem, dla osób uzależnionych od rowerowych eskapad. Limit czasowy to 3 godziny.

Trasa rowerowa 40km, limit czasowy - 5 godzin. Trasa rowerowa, ciesząca się największym zainteresowaniem w znacznym stopniu pokrywa się z trasami pieszymi.

Trasa rowerowa 60km - wersja rozszerzona, dla osób dla których trasa podstawowa to za mało i które lubią jeździć pod presją czasu. Limit czasowy - 7 godzin.

Drużyny wyposażane są w mapy z naniesionymi na nie punktami kontrolnymi. Punkty muszą być zdobywane w podanej przez organizatora kolejności, która jest odmienna przy każdej edycji rajdu. W kilku punktach kontrolnych na uczestników czekają zadania do wykonania, są one premiovane adekwatnie do jakości i czasu wykonania. Ci, którzy zdobędą wszystkie punkty kontrolne i wykonają zadania czekające na trasie (w danym limicie czasowym) - zdobędą miano TROPICIELA.

Start tras pieszych odbył się w sobotę 28.05 od godziny 18:00 według podanej - najpóźniej na dzień przed startem - kolejności startowej. Drużyny startowały do różnych punktów kontrolnych w kilkuminutowych odstępach czasowych.

Na trasie pieszej 40km wystartowało 447 uczestników w 92 drużynach. Trasę w regulaminowym limicie czasowym pokonało 40 drużyn (198 uczestników).

Na trasie pieszej 60km wystartowało 15 uczestników w 3 drużynach. Wszyscy zdobyli oni miano TROPICIELA.

Na trasie rowerowej 40km wystartowało 88 uczestników w 28 drużynach. Trasę w regulaminowym limicie czasowym pokonali uczestnicy 5 drużyn (17 uczestników).

Na trasie rowerowej 60km wystartowało 46 uczestników

w 17 drużynach. Trasę w regulaminowym limicie czasowym pokonali uczestnicy 8 drużyn (21 uczestników).

Na trasie nawigacyjnej wystartowało 135 uczestników w 29 drużynach. Trasę w regulaminowym limicie czasowym pokonali uczestnicy 13 drużyn (61 uczestników).

W rajdzie wzięłam udział po raz pierwszy wraz z bratem i przyjaciółmi z Wrocławia. Decyzję startu podjąłem ze względu na miejsce organizacji tej edycji Tropiciele, czyli w gminie mojego zamieszkania. Wystartowaliśmy o 19.45 kierując się do pierwszych obowiązkowych punktów kontrolnych w okolicach Kadłuba przy pomniku Koła Łowieckiego i na Diabelskiej Górze w miękińskim lesie. Kolejne punkty mogliśmy zdobywać w dowolnej kolejności, ale te dwa początkowe wyznaczyły kierunek naszej trasy. Punkty kontrolne były m.in. przy stawie koło szkoły leśnej, w zamku w Wojnowicach, w okolicach Wilkostowa, w Łąkoszycach, nad stawem Krzyż za Białkowem, w rezerwie Zabór i kolejne na Górkach Lubiatowskich. Było to niesamowite przeżycie. Nie miałam do tej pory okazji przemierzać pieszo tak odległych terenów naszej gminy i to jeszcze ciemną nocą. Oczywiście nieodzownym wyposażeniem w takich okolicznościach jest czołówka, kompas i mapa. Tereny, które znam, w ciemnościach były nierozpoznawalne. Szczególnie w lesie umiejętność posługiwania się mapą i kompasem była nieodzowna. Atmosfera była niezapomniana. Mimo ogromnego zmęczenia nie żałuję, że zdecydowałam się startować w Tropicielu. Opr. z tropiciel.org Marysia Kozyra



Fot. Dorota Kozyra

A co się dzieje na świetlicy?

Z przyjemnością informujemy, że mrozowska świetlica ma nową instruktorkę, panią Ewę Marczak. Udało nam się porozmawiać z panią Ewą o prowadzonych obecnie na świetlicy zajęciach.

- Jakie były Pani wrażenia po objęciu stanowiska instruktora świetlicy w Mrozowie?

Stwierdziłam, że dużo trzeba włożyć pracy w to, aby przyciągnąć dzieci i młodzież.

- Jak zmieniła się świetlica?

Została odmalowana. Obecnie czekamy na wymianę okien i osuszenie budynku.

- Co można robić na świetlicy, jaki jest grafik zajęć?

W poniedziałek od 16 do 19 są gry dla dzieci i pomoc w odrabianiu lekcji. Natomiast od 19 do 20 dorośli mogą przyjść na partyjkę bilarda lub tenisa stołowego. Taki sam plan jest w czwartek. W środę standardowe zajęcia dla dzieci trwają godzinę krócej, a od 18 do 19 odbywają się zajęcia plastyczne dla dzieci i dorosłych.

Fot. Dorota Kozyra

We wtorek w godzinach 16-18 są zajęcia dla dzieci, a 19-20 nordic walking dla dorosłych. W piątek od 16 do 20 odbywają się gry dla dzieci i pomoc w lekcjach. Dzieci mogą m.in. rysować, grać w gry planszowe i piłkarzyki.

- Czy ma Pani jakieś inne, być może długoterminowe plany zmian na świetlicy?

Jeżeli zbierze się odpowiednia liczba chętnych rozpoczną się hip-hopowe zajęcia taneczne. Natomiast jeśli uda się zebrać odpowiednią ilość środków finansowych, to będzie można zakupić projektor i otworzyć np. Mrozowskie Kino. Chciałabym dokupić również nowe gry planszowe. Na wakacje plan działania świetlicy ulegnie zmianie o czym poinformuję mieszkańców m.in. za pośrednictwem „Głosu”.

- Czy potrzebna jest na świetlicy pomoc, materialna lub wolontaryjna?

Z chęcią przyjmę każdą zaoferowaną mi pomoc oraz wezmę pod uwagę propozycje, jakie padną ze strony mieszkańców.

- Dziękuję za rozmowę.

Witalisa



Pielgrzymka Ministrantów do Maryi Wspomożycielki w Twardogórze odbyła się po raz 36, a nasza parafia uczestniczyła w niej już po raz czwarty. Trwała od 30 kwietnia do 3 maja. Ministranci przyjechali z całej Inspektorii Wrocławskiej. Było ponad pół tysiąca uczestników. Hasłem tegorocznego PiMu było „Kropla drąży skałę”. Nawiązuje ono do chrztu Polski i wody chrzcielnej, która przemienia. Miało stać się inspiracją dla uczestników, by każdego dnia wytrwale przemieniali swoje serca w serca pełne miłości i odwagi, a także stawiali się żołnierzami Chrystusa, stając każdego dnia przy ołtarzu. Nasza grupa liczyła dziesięciu ministrantów, włączając opiekuna.

W Twardogórze przyjęto nas nader życzliwie i otrzymaliśmy pokój na plebani parafialnej, tuż koło bazyliki. Była to bardzo dobra lokalizacja, gdyż byliśmy w centrum miasta, więc mieliśmy wszędzie blisko.

Rozgrywki sportowe zawsze zaczynaliśmy Mszą Św., na którą szliśmy w naszych strojach liturgicznych. Drugiego dnia, tradycyjnie po Mszy, odbył się Marsz Radości, na którym przemierzając ulicami Twardogóry wrzeszczeliśmy na chwałę Bożą. Na zakończenie odbył się koncert, a po nim nabożeństwo majowe przed Najświętszym Sakramentem. Z kolei trzeci dzień zakończył się formacją duchową w poszczególnych kategoriach wiekowych. Warto też wspomnieć, że zostaliśmy zaproszeni przez Twardogórzan na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, w ramach przerwy między rozgrywkami.

W czasie rozgrywek sportowych odczuliśmy, z jak silną konkurencją przyszło nam się zmierzyć, gdyż długo czekaliśmy na swoją okazję wykazania się zdobytymi umiejętnościami. Jak zwykle cennym zawodnikiem naszej drużyny okazał się Dominik Zięcina, który tradycyjnie zajął czołowe miejsca w konkursach biblijnych (1. miejsce w konkursie o Bożym Miłosierdziu, 2. miejsce w konkursie liturgicznym o Chrzcie Św. i 2. miejsce w konkursie „Jaka to melodia”). Już od 3 lat nie oddajemy pierwszego miejsca w strzelaniu z wiatrówki, na którym, w tym roku, stanął Miłosz Kozyra. Ogromnie miłą niespodzianką był sukces naszego najmłodszego reprezentanta, ośmioletniego Jakuba Momota, który zajął 4. miejsce w biegu na 100m.. Ponadto Mieszko Kozyra na pożegnanie z rozgrywkami pimowskimi (z powodu wieku) zajął 3. miejsce w biegu przełajowym. Mamy nadzieję, że będzie nas wspierał na kolejnych wyjazdach jako opiekun.

W ogólnej klasyfikacji parafia Matki Bożej Zwycięskiej zajęła, zdobywając 46 pkt., 18. miejsce na 26 parafii. Ministranci chcieliby podziękować wszystkim za ogromne wsparcie duchowe jak i materialne, a także osobom, które zajęły się transportem naszej grupy do Twardogóry i z powrotem, tj. panu Knapikowi i pani Marii Kozyrze. Dzięki pomocy parafian, mogliśmy z należytym szacunkiem reprezentować swoją parafię, a także integrować się z innymi parafiami w naszej archidiecezji.

Mikołaj Kozyra



STOJAKI NA ROWERY PRZY STACJI PKP

Wyczekiwane przez wielu mieszkańców stojaki pojawiły się przy stacji w Mrozowie. Kto jest wykonawcą? Otóż, według informacji uzyskanej od sołtysa Radka Kamińskiego, postawił je Zakład Linii Kolejowych PKP. Dziękujemy w imieniu użytkowników rowerów i linii kolejowych.



NOWE NASADZENIA - SPROSTOWANIE

Po informacji otrzymanej od naszego Czytelnika, chcielibyśmy poinformować, że drzewka przy drodze Mrozów - Żurawiniec nie są niestety zasługą gminy (a szkoda!). Drzewka pojawiły się w tym miejscu z inicjatywy początkującego pszczelarza. Są to lipy drobnolistne, w pszczelarstwie uważane za wysoce miododajne. Mamy nadzieję, że za parę lat nie tylko pszczoły, ale i przechodzący spacerowicze będą czuć wspaniałą woń kwiatu lipy.

Redakcja

Już wkrótce...

Piesza Pielgrzymka do Sośnicy - reaktywacja - zaplanowany wymarsz 2 lipca. Zapisy i rezerwacja miejsca w autobusie w świetlicy w Mrozowie u instruktorki Ewy Marczak.

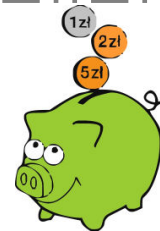
26 czerwca o godz. 17.00 **koncert pt. „Liebesträume”** w Zamku w Wojnowicach.

Drodzy Czytelnicy,

W miesiącu maju zebrano 144 zł. (w Groszu 96 zł. a w Promyku 48 zł.) **DZIEKUJEMY!!!** Nadal potrzebujemy Waszego wsparcia. Jeśli czytasz Głos Mrozowa, wrzuc 50 gr do świnki - to koszt druku Twojego egzemplarza.

Równocześnie składamy serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” i „Promyk” w Mrozowie, którzy przeprowadzają zbiórki na wydawanie kolejnych numerów gazety oraz Mieszkańcom, którzy wspierają tę inicjatywę.

Redakcja



Do Szanownych Sponsorów

Zachęcamy do sponsorowania - także częściowego - naszej gazetki. Oferujemy możliwość umieszczenia ogłoszenia/reklamy już od 50 zł. Koszt wydania całego numeru to 150 zł. Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl